

quasi-weryfikacji własnego opisu wojny, jak to czyni jeden z najwybitniejszych znawców twórczości Remarka Thomas F. Schneider.

Antologia wrocławskich germanistów dokumentuje występowanie wielu wątków w polskiej recepcji, w tym również potraktowanego polemicznie dyskursu negatywnego. Niemniej jednak, jak pisać sami autorzy, skoro sprzeciw należał do habitusu tego pisarza, musiał on pozostać również stałą cechą jego odbioru. Obszerne i wnikliwe studium Kunickiego i Polechońskiego jest niezmiernie cennym przyczynkiem do historii germanistyki i publicystyki niemcoznawczej w Polsce, bowiem ukazuje i analizuje liczne meandry, uwikłania, a także manowce polskiej recepcji pisarza. Istotną zasługą wrocławskich germanistów jest to, że w wielu miejscach z powodzeniem udało im się zrekonstruować horyzonty i kulisy przekazywanej wiedzy. Książka ta stanowi zgodnie z intencjami autorów podsumowanie długiego etapu nieobecności dzieła, a zarazem wprowadzenie go i dobre przygotowanie do długookresowej obecności. Jako próba podjęta z pozycji antysocjologicznych, poprzez ujawnienie motywacji odbioru tworzy korzystne warunki dla recepcji estetycznej twórczości pisarza, będącego z racji długowieczności oraz czasów, w których tworzył, jednym z najbardziej uwikłanych w politykę i instrumentalizowanych twórców. Zarazem także jednym z najbardziej „literackich” literatów niemieckich XX stulecia.

Roman Dziergwa

TADEUSZ WOLSZA: *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju 1945-1950*. Wydawnictwo DiG, Warszawa 1998, 265 ss.

Od kilku lat zagadnienia związane z historią emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej absorbują uwagę wielu badaczy. Efekty ich zainteresowań, w postaci opracowań monograficznych i politematycznych, odzwierciedla bogata literatura przedmiotu. Wśród prac znajdują się zarówno takie, które spełniają kryteria stawiane rozprawom naukowym, jak i te, które do takiego miana aspirują niestety tylko w mniemaniu ich autorów¹. Przyczyn decydujących o wątpliwym charakterze niektórych prac poświęconych emigracji polskiej na Wyspach Brytyjskich po 1945 r. jest kilka. Dominują jednak cztery główne: atrakcyjność tematyczna, powierzchowna kwerenda (ograniczone możliwości badawcze), element autopsji (autor – uczestnik wydarzeń) oraz relacje na linii autor – zleceniodawca. W ostatnim przypadku mamy do czynienia z tzw. dziełami pomnikowymi, ukazującymi życzeniowy obraz historii². W konsekwencji potencjalny czytelnik otrzymuje narracyjnie niepełny i skrzywiony obraz prezentowanej rzeczywistości, natomiast badacz zmuszony zostaje nie tylko do zachowania dystansu wobec literatury, ale także skonfrontowania zawartych w niej treści ze stanem źródeł. Dlatego też każda publikacja, która w sposób rzetelny prezentuje temat jest godna uwagi.

Bez wątpienia do takich prac należy książka Tadeusza Wolszy omawiająca stanowisko Rządu RP na uchodźstwie wobec wydarzeń w kraju w latach 1945-1950. Jej autor nie ograniczył się do prezentacji poglądów kolejnych gabinetów, lecz ukazał je na szerszej płaszczyźnie. Przedstawił opinię prezydenta RP, partii politycznych tworzących koalicję oraz wspierających rząd. We właściwym dla pracy przedmiocie rozważań omówił również koncepcje polityczne najważniejszych ugrupowań i ciał ponadpartyjnych (Koncentracji Demokratycznej, Porozumienia Stronnictw Demokratycznych) mieniających się nazwą opozycji. W kręgu jego zainteresowań, jak zaznaczył we wstępie, znalazła się cała bez mała scena polityczna w „polskim” Londynie (s. 7). Dzięki przyjętej koncepcji czytelnik

¹ Zob. recenzja pracy W. Hładkiewicza, *Polska elita polityczna w Londynie 1945-1972*. „Dzieje Najnowsze” nr 2, 1998, s. 198-205.

² Szerzej zob. T. Wyrwa, *Dzieje emigracji w londyńskim wydaniu*. „Zeszyty Historyczne” nr 122, Paryż 1997. Warto zaznaczyć, że kilka tego typu prac, autorstwa historyków krajowych, nie zostało w ogóle zauważonych.

otrzymał możliwość porównania stanowiska rządu z opinią innych podmiotów kształtujących oblicze polityczne emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii. Powyższe rozwiązanie, przy zachowaniu proporcji tematycznych, jest ujęciem pragmatycznym i pozwala nie tylko na merytoryczne odzwierciedlenie stosunku Rządu RP na uchodźstwie do wydarzeń w kraju, ale również zawiera odpowiedź na pytanie: Co tak naprawdę dzieliło polityków polskich w Londynie?

Analizę problemu, który w prezentowanej formie do tej pory nie był obiektem szczegółowych zainteresowań historyków, należy zacząć od zwrócenia uwagi na bazę źródłową. Za podstawę do retrospekcji tematycznej, poza istniejącą literaturą przedmiotu, autor przyjął dokumentację archiwalną znajdującą się w Londynie. W pracy wykorzystał materiały z Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Władysława Sikorskiego, Studium Polski Podziemnej i Biblioteki Polskiej. Wymienione źródła uzupełnione zostały zbiorami Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie. Wyliczenie zespołów archiwalnych i źródeł pośrednich wytworzonych przez czynniki pozarządowe uwzględnionych przy pisaniu pracy mija się z celem, gdyż ich rzeczowe omówienie zawarte zostało we wstępie, a wykaz w bibliografii. Na podkreślenie zasługuje zarówno bogactwo i różnorodność wykorzystanego materiału, jak i rzetelna kwerenda. Jej odbiciem jest treść książki, obficie ilustrowana licznymi przypisami. Nie ma zatem sytuacji, co niestety obecnie się zdarza, że autor „idzie na skróty” i stosuje wylicznkę źródeł, których próżno szukać by w tekście. W książce T. Wolszy tzw. warsztat historyka nie budzi żadnych zastrzeżeń i świadczy o dobrym opanowaniu jego tajników. *Nota bene* konstatacja ta nie pozostaje bez wpływu na merytoryczną ocenę pracy, której walorem jest wnikliwa, niekiedy wręcz drobiazgowo analiza omawianych zagadnień.

Recenzowana praca składa się z 13 rozdziałów (części) prezentujących bogate spektrum zagadnień pozostających w kręgu programowych zainteresowań rządu RP na uchodźstwie. Rozpoczyna ją rozdział, poprzedzający właściwą analizę, który wprowadza czytelnika w polityczną problematykę emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii. Ponieważ poruszane zagadnienia były przedmiotem licznych opracowań, Wolsza dokonał syntetycznej charakterystyki rządów polskich na uchodźstwie w ramach przyjętej chronologii. Szczególną uwagę zwrócił na tzw. otoczenie polityczne, to znaczy czynniki, które determinowały funkcjonowanie władz RP. Pisząc o próbach politycznego pogodzenia emigracji, wyeksponował misję prof. Paszkiewicza. Uznał ją za niezwykle istotną „o ile nie za najważniejszą w procesie pojednania emigracji” (s. 40), a jej niepowodzenie, jak stwierdził dalej, ugruntowało polityczny podział uchodźstwa. Spostrzeżenie to jest trafne, gdyż konsekwencje owej misji wywarły trwale piętno na obliczu politycznym „polskiego” Londynu nie tylko w 1950 r., ale i latach następnych. Emigracja zaczęła mówić kilkoma głosami w jednej sprawie. Nastąpił upadek autorytetu i znaczenia władz RP na arenie międzynarodowej. Zagraniczni politycy utrzymujący kontakty z przedstawicielami władz RP, jak i ci potencjalni, stanęli przed dylematem: Z kim rozmawiać? Jakie podejmować decyzje? Uzewnętrznienie tego problemu ze szczególną wyrazistością wystąpiło w latach 1950-1954, kiedy pojawiła się realna szansa na odtworzenie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Wtedy to aliancy interlokutorzy wprost dawali wyraz swoim obawom. Na przykład Anthony Drexel Biddle konstatawał:

„Jest nieszczęściem i wielkim utrudnieniem w rozwijaniu się sprawy [chodzi o odtworzenie PSZ A.Z.] – rozbitcie emigracji polskiej – szczególnie na terenie Francji, gdzie do osób wpływowych docierają różnymi drogami najrozmaitsi przedstawiciele stronnictw politycznych i poszczególne jednostki nawzajem się zwalczające i przedstawiające każdy z osobna, że tylko dana osoba, względnie partia, ma poparcie mas emigracyjnych i kraju”³.

Prezentację stanowiska rządu RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju Wolsza rozpoczął od rekonstrukcji poglądów i opinii na temat wschodniej i zachodniej granicy Polski. Takie usytuowanie tej kwestii w strukturze pracy, a tym samym hierarchii programowej władz RP, świadczy o szczególnym zainteresowaniu tych ostatnich terytorialnym kształtem państwa polskiego. Omawiając powyższe

³ Instytut Polski i Muzeum gen. Władysława Sikorskiego (IPMS), sygn. KGA XXVII, Notatka z rozmowy z gen. Biddle z 31 maja 1951 r.

zagadnienie, autor z wnikliwością i skrupulatnością przedstawił stanowisko rządu w kwestii granic, polemiki i dyskusje poszczególnych ministrów, polityków oraz podmiotów polskiej sceny politycznej w Londynie. Wyeksponował fakt, iż władze RP na uchodźstwie więcej uwagi poświęcały polskiej granicy zachodniej niż wschodniej (s. 42). Przyczyny tego stanu rzeczy uzasadnił faktem międzynarodowego zainteresowania granicą zachodnią, a także tradycyjnym jej postrzeganiem przez rząd RP. Powyższe stwierdzenia autora, z pozoru, mogą wydać się dyskusyjne i budzić kontrowersje, szczególnie jeżeli uwzględnimy liczbę emigrantów z Kresów Wschodnich, a w ślad za tym aspekt psychologiczny, kulturowy i propagandowy. Nie należy jednak zapominać, że decydował czynnik polityczny, rządowy, i ten był przedmiotem rozważań T. Wolszy. Argumenty przedstawione przez autora w kwestii granicy zachodniej potwierdzają również źródła z późniejszego okresu. Na przykład na pytanie urzędnika z *Foreign Office* „dlaczego »Dziennik Polski« daje często wyraz trosce o ziemię odzyskane na zachodzie Polski, a nie podnosi zagadnień Kresów Wschodnich, szczególnie Lwowa (...), E. Raczyński odpowiedział: „stanowisko aliantów jest czysto defensywne, o ile apeaserskie, nie otwiera żadnych widoków rewindykacyjnych na wschodzie. To zagadnienie stałoby się żywotne w przypadku konfliktu mocarstw zachodnich z Rosją, wtedy nastąpi chwila, by upomnieć się o nie z największym naciskiem”⁴. Nie należy zapominać, że na emigracyjnej scenie w Londynie działali politycy i publicyści, którzy w szczególny sposób związani byli emocjonalnie z Ziemią Zachodnią i Północną. Dali temu wyraz m.in. przez powołanie do życia organizacji reprezentujących interesy tych ziem⁵. Jednak o wszelkich poczynaniach w kwestiach terytorialnych decydował argument mówiący o tym, że zachodnia granica Polski była faktem, którego należało bronić, o wschodnią zaś można było walczyć i to jedynie w sprzyjających warunkach międzynarodowych.

W sensie merytorycznym część pracy dotycząca poglądów rządu RP wobec terytorialnego kształtu Polski nie budzi zastrzeżeń. Wątpliwości nasuwa jedynie dość długi tytuł rozdziału (*Stanowisko rządu RP na obczyźnie wobec granicy zachodniej, problemu przesiedlenia Niemców i sytuacji na tzw. Ziemiach Odzyskanych*), który i tak nie oddaje w pełni poruszonych tam zagadnień. Poza meritum nakreślonym w tytule znalazł się stosunek władz RP do kwestii odpowiedzialności zbrodniarzy niemieckich za zbrodnie popełnione na Polakach w czasie II wojny światowej oraz niemieckich odszkodowań wojennych. Ponadto w omawianym rozdziale istnieje rozbieżność między deklaracją a treścią. W tytule T. Wolsza jako przedmiot analizy wymienił „sytuację na tzw. Ziemiach Odzyskanych”, natomiast w tekście napisał, iż przedmiotem jego rozważań będzie „rola i znaczenie dla Polski Ziemi Zachodnich” (s. 57). Jest to istotna różnica, tym bardziej że w pracy myśl przewodnią dotyczy stosunku rządu RP do Ziemi Odzyskanych.

Czwarty rozdział recenzowanej książki prezentuje stanowisko władz RP na uchodźstwie wobec problemu „rozładowania lasów” w kraju. Zachowując chronologię, T. Wolsza dokonał przeglądu opinii środowisk cywilnych i wojskowych pod względem istnienia w Polsce podziemia niepodległościowego. Przeprowadzając retrospekcję myśli politycznej w tym zakresie, słusznie zaznaczył, że „rząd RP na obczyźnie po chwilowej zwłoce tak, jak gdyby oczekiwał szczegółowych instrukcji ze strony czynników wojskowych, zajął się rzeczona sprawą w kwietniu 1946 r.” (s. 78). Wniosek ten, co należy podkreślić, odnosi się praktycznie rzecz biorąc do wszystkich aspektów myśli wojskowej, i nie tylko, władz RP. Źródła archiwalne bezdyskusyjnie sugerują, że opracowania (dokumenty) proveniencji wojskowej nierzadko wyprzedzały stanowisko rządu w proponowanych rozwiązaniach⁶. W efekcie

⁴ IPMS, sygn. Kol. 23/H/187, Rozmowa z p. Purvesem z czerwca 1951 r. w *Foreign Office*.

⁵ A. Zaćmiński, *Związek Polskich Ziemi Zachodnich w Wielkiej Brytanii (1950-1986). Zarys działalności*. „Przegląd Zachodni” 1997, nr 3.

⁶ Przykład, który autor zamieścił w pracy („Wytoczne dla Sił Zbrojnych. Część I” z 14 grudnia 1945 r.) potwierdzają inne dokumenty. Zob. m.in.: IPMS, sygn. A.XII 62/2, Protokół konferencji odbytej w dniu 4 lipca 1945 r. w pokoju zastępcy Szefa Sztabu do Spraw Ogólnych w sprawie programu ideologiczno-wychowawczego w PSZ. *Ibidem*, Protokół konferencji odbytej w dniu 4 listopada 1945 r. w pokoju zastępcy Szefa Sztabu do Spraw Ogólnych w sprawie programu ideologiczno-wychowawczego w PSZ; także sygn. PRM-K 102/100b, Protokół Posiedzenia Rady Ministrów z 10 września 1947 r., s. 6.

poglądy elit dowódczych były przyjmowane przez polityków i prezentowane w imieniu rządu bądź własnym⁷. W przypadku „demobilizacji lasów”, jak napisał Wolsza, inicjatorem „kategorycznego postulatów” rozwiązania tego problemu przez władze RP był gen. Władysław Anders (s. 78). W uzasadnieniu tej tezy powołał się na dokument z 4 marca 1946 r. (Uwagi odnośnie do „Wytycznych dla Sił Zbrojnych”). Uzupełniając wyniki badań autora, warto podkreślić, że swoje stanowisko w tej kwestii Dowódca 2 Korpusu powtórzył kilka dni później⁸. Było ono jednoznaczne i sprowadzało się do zakazu wszelkiej walki zbrojnej w kraju, natomiast jej uczestnicy bez ujawniania się mieli przejść do życia codziennego.

W kolejnej części pracy odzwierciedlone zostały poglądy i opinie władz RP na uchodźstwie na temat sowietyzacji Polski. Charakterystykę tego zjawiska poprzedza zawartą na ośmiu stronach analizą sytuacji międzynarodowej (ze szczególnym uwzględnieniem polityki radzieckiej) w ujęciu rządu RP. Następnie z bogatej dokumentacji źródłowej na temat sowietyzacji autor wybrał kilka prób zdefiniowania tego zjawiska oraz jego periodyzacji w odniesieniu do ziem polskich. Dalszą część rozdziału dotyczy rozważań środowiska londyńskiego na temat sowietyzacji różnych dziedzin życia publicznego i społeczno-politycznego, tj. ustroju powojennej Polski, gospodarki, kultury, administracji, wojska i aparatu ucisku.

W rozdziale szóstym: *Aparat przemocy (polski i sowiecki) oraz sądownictwo w kraju w ujęciu władz RP na obczyźnie*, główne wątki emigracyjnych analiz dotyczą penetracji Polski przez NKWD oraz inne radzieckie służby wywiadowcze, działalność reżimowej służby bezpieczeństwa, sowietyzacji sądownictwa, procesów politycznych i obozów pracy na ziemiach polskich. Wśród wymienionych kwestii na bliższą uwagę zasługują treści odnoszące się do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, którą w „polskim” Londynie określano jako „ENKE” – „jeden z najznajmniejszych, a zarazem najczulszych instrumentów w rękach rządu przeciw tym wszystkim, których komuniści uważają za niepewnych lub niebezpiecznych” (s. 114)⁹. Komisja ta według polityków i publicystów polskich na uchodźstwie była typowym przykładem wpływu ideologii sowieckiej na ustrój Polski¹⁰.

Największą objętościowo część pracy (44 ss.) ukazuje stanowisko rządu RP na obczyźnie wobec partii tworzących w Polsce scenę polityczną w latach 1945-1950. Autor zawarł w niej refleksje emigracyjnych polityków na temat Polskiej Partii Robotniczej, jej taktyki działania (m.in. idea bloku wyborczego i liderów – m.in. Bolesława Bieruta i Władysława Gomułki). Następnie omówił Polską Partię Socjalistyczną, którą na uchodźstwie określano mianem koncesjonowanej bądź fandywey, używając skrótów (k) lub (f) PPS. W kręgu członków tej partii największą uwagę londynu skupili Józef Cyrankiewicz, Edward Osóbka-Morawski i Stanisław Szwalbe, ze środowiska wojennego WRN – Kazimierz Pużak. Wśród podmiotów krajowej sceny politycznej, które budziły zainteresowanie emigracyjnych elit nie zabrakło również Polskiego Stronnictwa Ludowego i jego przywódca, Stanisława Mikołajczyka. Działalność tej partii, jej lidera, a w szczególności jego „konceptja biologicznego ratowania narodu” była pilnie śledzona przez analityków na uchodźstwie. Do innych ugrupowań funkcjonujących w rządzonej przez komunistów Polsce, absorbujących polityczną uwagę emigracji należały Stronnictwo Pracy, Stronnictwo Narodowe oraz Stronnictwo Demokratyczne.

⁷ Za jeden z wielu przykładów może posłużyć konfrontacja wypowiedzi T. Arciszewskiego i gen. Andersa – IPMS, sygn. KGA 13, Protokół Posiedzenia Rady Ministrów z dnia 20 i 21 maja 1946 r. oraz sygn. PRMR 6, Protokół z XXX posiedzenia Rady Polskich Stronnictw Politycznych w dniu 14 i 16 września 1946 r., s. 11.

⁸ IPMS, sygn. kol. 113/4, Pismo Sztabu Głównego Oddziału Sił Zbrojnych z 11 marca 1946 r.

⁹ Szerzej na temat działalności Komisji zob., D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej, 1993, T. XXXVI, s. 7-36. *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945-1954. Wybór dokumentów*. Wstęp i opracowanie Dariusz Jarosz, Tadeusz Wolsza, Warszawa 1995, s. 171.

¹⁰ Podobne opinie prezentują również polscy badacze, m.in. M. Turlejska, *Te pokolenia żałobami czarne ... Skazani na śmierć i ich sędziowie*. Warszawa 1990, s. 46.

Następne dwa rozdziały poświęcone zostały wydarzeniom, które miały istotne znaczenie dla powojennej historii Polski: W „polskim” Londynie o głosowaniu ludowym 30 VI 1946 r. i Rząd RP na obczyźnie wobec wyborów do sejmiku ustawodawczego 19 stycznia 1947 r. W tej części pracy T. Wolsza zaprezentował krytyczne spojrzenie polityków emigracyjnych na taktykę reżimu komunistycznego w przededniu referendum i wyborów. Powyższe treści uzupełnił poglądami na temat organizacji, przebiegu i wyników całej procedury głosowania. Koncentrując się na problematyce wyborów do sejmiku, zwrócił również uwagę na rozważania środowiska londyńskiego w przedmiocie ordynacji wyborczej. Omawiane kwestie zilustrował działaniami władz RP na arenie międzynarodowej, których głównym celem było zapoznanie przywódców państw zachodnich z rzeczywistymi dążeniami władz komunistycznych w Polsce.

Kolejne problemy, które znalazły się w kręgu zainteresowań T. Wolszy to: *Opinie władz RP na obczyźnie o przemianach gospodarczych na ziemiach polskich; Rząd RP na obczyźnie o roli i znaczeniu Kościoła Katolickiego w Polsce; Degradacja kultury i nauki w kraju w ocenie rządu RP w Londynie*. Pracę zamyka rozdział prezentujący stosunek władz na uchodźstwie do emigracji Żydów z Polski i pogromu kieleckiego.

Podsumowując, należy podkreślić, że Tadeusz Wolsza przedstawił komplementarną i rzeczową analizę stanowiska władz RP na uchodźstwie wobec wydarzeń w kraju w latach 1945-1950. Zagadnienia, które znalazły się w kręgu jego zainteresowań dają pełny obraz ocen, jakie formułował na temat rzeczywistości polskiej rząd RP w Londynie. Jednocześnie stanowiły one swoistego rodzaju aksjomat programowy służący za podstawę do kreacji stosunku wobec polskich władz komunistycznych. Wprawdzie w niektórych przypadkach poglądy i opinie polityków emigracyjnych są powierzchowne i pozbawione dogłębnych sądów oraz ocen niemniej dość jednoznacznie ilustrują postawę rządu RP, a pośrednio również stosunek różnych opcji politycznych uchodźstwa do przemian zachodzących w Polsce po 1945 r.

Recenzowana praca jest nie tylko sumiennie napisana, ale stanowi godny naśladowania przykład profesjonalnej rozprawy naukowej. Nie budząca wątpliwości wartość poznawcza omawianej książki nie oznacza, że jest ona wolna od pewnych mankamentów. Lista uwag szczegółowych, poza wyżej wymienionymi, gdyby taką sporządzić, dla potrzeb niniejszej recenzji, byłaby niezbyt długa i odnosiliby się do tzw. drobiazgów, które nie mają istotnego wpływu na merytoryczny kształt pracy.

Andrzej Zaćmiński

DOROTA PRASZAŁOWICZ: *Stosunki polsko-niemieckie na obczyźnie. Polscy i niemieccy imigranci w Milwaukee, Wisconsin (USA) 1860-1920*. Wydawnictwo Universitas, Kraków 1999, 304 ss.

Stosunki polsko-niemieckie – ich charakter, przebieg i formy – stanowią jeden z częściej podejmowanych zarówno przez historyków, politologów, etnografów, jak i socjologów tematów badań i analiz. Skomplikowane dzieje obu narodów obfitowały w sytuacje konfliktowe, wywołujące narastanie wzajemnych napięć i uprzedzeń. Rok 1989 stanowi pewnego rodzaju przelom, otwierający nową kartę w stosunkach polsko-niemieckich. Upadek komunizmu w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej przyczynił się do intensyfikacji i zmiany jakości kontaktów polsko-niemieckich. Antyniemieckie hasła propagandowe zastąpione zostały poszukiwaniem form i płaszczyzn wzajemnej współpracy i pojednania. Otworzyło to jednocześnie możliwości prowadzenia badań nad problemami, które do tej pory oficjalnie nie istniały bądź stanowiły tabu.